GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 131. W Środę dnia 9. Czerwca. 1841.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 5. Czerwca.

Odjechał: Szambelan i Sprawujący interesa przy dworze papieskim, von Buch, do Wrocławia.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 27. Maja.

W nocy na 7. Maja N. Cesarz Jmć wyjechał z Cesarskiego Sioła traktem do Moskwy.

9. Maja o godzinie 10 rano, JJ. CC. WW. W. X. Następca Cesarzewicz i W. X. Cesarzewiczowa Marya wyjechali z Carskiego Sioła do Moskwy.

Wiadomości o podróży N. Cesarza. N. Pan przybywszy 7 zrana do Nowgorodu pił tam herbatę, poczém raczył zwiedzać Korpus Kadetów hrabi Arakczejew i wynurzyć Swoje zadowolenie Naczelnikom tego zakładu za porządek i wyborne utrzymanie, jakie znalazł pod wszystkiémi względami. J. C. Mość raczył podzielić obiad z kadetami i puścił się w dalszą drogę traktem do Moskwy aż po za stacyą Emmaus, gdzie zwrócił się na drogę do Kalazina. 9. Maja N. Pan stanął szczęśliwie w Ugliczu o godz. 1 z północy. Tegoż dnia, o 9 rano raczył przyjmować szlachtę i kupców Uglickich i opuszczając miasto, po nabożeństwie w katedrze, zwiedzał starożytny pałac Carewicza Dimitra i kościołek, jemu poświęcony. N. Pan wyjechał z Uglicza o 10. rano i tegoż dnia stanął szczęśliwie w Rybińsku o 4. wieczorem. Prócz osób orszaku Cesarz Imć raczył wezwać do swego stołu pułkownika Dejew, policmajstra miasta Rybińska, znanego z swych zasług. O siódméj wieczór N. Pan udał się na obejrzenie nowych budowli wznoszących się w Rybińsku, jako to: katedry, pobrzeży Wołgi i Czeremchy, przystani na Wołdze i nowéj cerkwi parafialnéj Podniesienia Krzyża św. teraz ukończonéj na ulicy Mołogskiéj. Cesarz zdawał się zadowolonym z tych budowli. Wieczorem miasto było oświecone. Na całéj drodze Kalazińskiéj, idącéj po nad Wołgą Cesarz spotykał znaczne massy ludu czekającego z niecierpliwości chwili oglądania Monarchy i które powitały J. C. Mość radośnémi okrzykami i wszelkiemi oznakami najwyższego entuzyazmu.

Z nad granicy rossyjskiéj, dn. 23. Maja.

Pismo z Petersburga donosi w brew dawniejszym wiadomościom, że zawierzytelniony przy dworze Cesarsko-austryackim am-

bassador rossyjski Bailli de Tatitszew ostatecznie od urzędowania swego odwołany został. Nastąpiło to na własne jego i często powtarzane żądanie; zresztą pensyę jego dotychczasową 70,000 rubli, Cesarz mu pozostawić raczył. Następcą jego w Wiedniu mienią powszechnie Hrabię Guriewa, posla dotychczasowego w Neapolu.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 29. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Wykradzenie Infantki hiszpańskiéj zamienia się na małżeństwo; oboje małżonkowie znajdują się teraz w Bruxelli, dokąd się Infantka za zezwoleniem ojca swego udała. Znany tu pod nazwiskiem Hr. Gurowskiego oblubieniec żył w domu Markiza Custine; teraz zaś oświadcza Markiz Custine, że ten kawaler własnym jego jest synem i że mu przy sposobności ślubu jego 25,000 fr. rocznego dochodu przeznacza.

Univers twierdzi, że Ministeryum wczoraj ostatnie protokuły w sprawie Wschodniéj z Londynu otrzymało.

Commerce ogłasza pismo Ludwika Napoleona, w któróm na ścisłość straży, któréj na zamku Ham ulega, cierpko się żali i uważa, że Ministrowie Karóla X., których spustoszone pokoje on teraz zajmuje a których na cięższą skazano karę, łagodniejszego doznawali obejścia się.

Z dnia 30. Maja.

Czytamy w »Monitorze paryskim«: »Dziennik jeden donosił dzisiaj rano, że rząd francuzki dotyczący się spraw Wschodnich protokuł londyński odebrał. Jesteśmy umocowani do oświadczenia, że wiadomość ta nie jest dokładną.« — Podobnie i Presse pogłoskę tę zbija; powiada, że podpisanie tego protokułu owszem znowu odroczono — Listy prywatne z Londynu głoszą, że pod względem środków, których Anglia celem przywrócenia spokojności w Syryi, chwycić się chce, nowe między pełnomocnikami powstały trudności, i dla tegoto podpisanie protokułu londyńskiego do późniejszego czasu odłożono.

Mianowanie Pana Saint-Aulaire ambasadorem w Londynie, w skutek nowych trudności w podpisaniu protokułu londyńskiego zachodzących, odwłoki doznać miało. Zresztą miewa Pan Saint-Aulaire prawie codziennie konferencye z Ministrem spraw zagranicznych. Rozumieją, że tymczasowo w Wiedniu następcy nie otrzyma.

Wyrok na Darmèsa (o którym już podług depeszy telegraficznéj doniesiono) zapadł po 5 godzinnych obradach. Darmèsa skazano na karę ojcobójców. Przeprowadzą go w koszuli, boso i czarną zasłoną okrytego na rusztowanie; tam zostanie wysławiony, podczas kiedy woźny wyrok ogłasza, a następnie zaraz stracony. — Duclos, chociaż uwolniony, zostaje jednak pod strażą, ponieważ się z instrukcyi pokazało, że do tajnych towarzystw należy i zakazaną broń i amunicyę u niego znaleziono. Stanie dla tego przed sądem zwyczajnym. — Considera natychmiast po przeczytaniu mu wyroku, wolno puszczono. — Na Darmèsie wyrok śmierci żadnego na pozór nie sprawił wrażenia, nie chce, jak powiadają, uciec się do łaski królewskiéj. Słychać jednakże, że obrońca jego, P. Pinède, o posłuchanie u Króla upraszał, aby klientowi swemu złagodzenie kary wyrobić. Jeżeli posłuchanie uzyszcze, z pewnością przypuścić można, że Król znowu mordercy swemu życie daruje.

Generał Alava, poseł hiszpański w Londynie, przybył do Paryża. Ma on zerwane ostatniemi czasy układy finansowe znowu zawiązać, aby pożyczkę, która się w Londynie nie powiodła, tu dla Hiszpanii zaciągnąć.

Powiadają, że Xięstwo Orleańscy za dni kilka w podróż do Niemiec się udadzą i dopiero ku końcowi Lipca do Paryża powrócą.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 29 Maja.

Globe uważa, że Lord J. Russell całe pytanie dotyczące praw zbożowych d. 4. Czerwca nie dla tego do Izby wniesie, jakoby się spodziewał, że wniosek jego zostanie przyjęty, lecz li tylko dla tego, aby kraj pod względem ważności zaproponowanych zmian w interesie ogółu, dostateczne otrzymał wyjaśnienie i na wypadek ów się mógł przygotować, który po odrzuceniu wniosku ministeryalnego niezawodnie nastąpi, t. j. na rozwiązanie parlamentu i odezwę do ciał obiorczych. W drugim artykule dowodzi taż gazeta, że wniosek Sir R. Peela, nawet gdyby go przyjęto i w skutek tego adres do korony uchwalono, Torysom nic nie pomoże, kiedy Lord J. Russell nieodzownie postanowił w każdym razie pytanie dotyczące praw zbożowych pod rozbiór i przegłosowanie oddać i odwołać się do nowych wyborów. Zresztą tuszy sobie Globe, że Izba mocyę R. Peela, choć z małą tylko większością odrzuci.

Podpisana przez 1,300,000 kartystów petycya na korzyść uwięzionych ich i deportowanych politycznych wspólników, którą Pan Duncombe onegdaj Izbie przedłożył, tak była cięzka, że 8 ludzi na mocnéj podstawie ją wnieść musiało.

Hrabia Survilliers (Józef Bonaparte) z synem i zięciem swoim we wtorek ztąd do Genui się zaambarkował.

Poczta wschodnia przywozi wiadomość, że Admirał Stopford otrzymał rozkaz, żeby się jeszcze w Malcie pozostał. Zdaje się, że angielskie okręty wojenne do Kandyi się puściły, gdzie wypadki nader groźną przybierają postać. Times pyta się, dla czego mocarstwa europejskie Kandyotom mniéj sprzyjać chcą, jak Grekom na Morei; zaś bez współdziałania Europejczyków Sułtan nie będzie w stanie przywrócić swéj powagi na Kandyi.

Ministrowie Lord Melbourne i Lord J. Russell miewają teraz prawie co dzień posłuchanie u N. Pani, po których zwykle Rada gabinetowa następuje. — Morning-Chronicle ogłasza podanie »Morning-Post«, że Lordów Melbourne i J. Russell, gdy onegdaj do dworu jechali, lud przez całą godzinę wygwizdywał i im złorzeczył, za wierutne kłamstwo, kiedy przeciwnie lud Ministrów wszędzie głośnémi okrzykami zadowolenia witał.

Nowa pożyczka Francyi, o któréj teraz powszechnie mówią, na giełdzie tutejszéj niepomyślnie działać będzie i nabawi ją kłopotu, w przypadku, gdyby kapitaliści angielscy, czego się zresztą nie spodziewamy, znaczny w niéj udział brać mieli.

Na ostatniem posłuchaniu u Królowéj ukazał się margrabia Downschire w towarzystwie margrabiego Abercon i Dra Cooke wielkiego popieracza utrzymania unii i przedłożyć chciał adres w duchu powyższym zredagowany. Na służbie będący lord Poltimore błędnie oświadczył, »że lord Downschire przybywa złożyć adres na korzyść zniesienia unii« Królowa łaskawie przyjęła deputacyją, zdumieni deputowani z cicha wymawiali na korzyść?« Lecz margrabia niedając się uwieść, dla naprawienia błędu, niezważając na etykietę, wyjaśnił główny powód adresu, co według jednego z torysowskich dzienników, nie zbyt przychylnie przyjętem zostało.

Z Kanady przyszły do Anglii wiadomości z d. 3. Maja. Przeciw lordowi Sydenham jeneralnemu gubernatorowi utworzyła się silna oppozycya. Liberalne dzienniki jego obwiniają, że oddalił urzędników, jedynie dla ich sposobu myślenia i dla tego z całą usilnością sprzeciwiają się jego rządom. — Wychodzcy ktorzy się do Stanów Zjednoczonych wydalili, zbierają się w Rochester lub innem miejscu stósownem do popierania oppozycyi. Zdaje się jednak, że rząd zwycięstwo odniesie. Czysty dochód niższéj Kanady w r. 1839 wynosił 164,000 f. st., w r. 1840 tylko 154,000, wyższéj Kanady zaś r. 1839 wynosił 79,000 w r. 1840 tylko 74,000 f. st. Co do sprawy Mac Leoda dowiadujemy się, że d. 1. Maja otrzymano od niego list w którym donosi, że spodziewa się być przeniesionym z Lockport do Albany.

W tutejszéj parafii Marylebone odbyło się w Maju zgromadzenie na którém przedstawił się Sir Karól Napier jako reprezentant wyborów tego miejsca Komodor miał długą mowę na korzyść tajemnego głosowania, większéj rozległości prawa wyborowego, krótszéj trwałości parlamentu, zupełnego zniesienia prawa zbożowego a pomnożenia cła od cukru zgodnie z zamiarami ministrów. Lecz gdy się odezwał za prawem ubogich powstał wielki szmer nie zadowolenia. W końcu oznajmił, że gdyby go służba powołała w obce kraje, zostawuje wyborcom moc rozstrzygnienia czyli ma prosić o uwolnienie lub nie.

Według ostatnich listów z Lizbony z d. 10. b. m. Xiążę Palmela grał znowu znakomitą rolę w stósunkach ministeryalnych, a ztąd wnoszono o rychłéj zmianie gabinetowéj.

Z dnia 1. Czerwca.

Poczta indyjska przywiozła przez Marsylię wiadomości z Bombaju sięgające do dnia 1. Maja. Są one pod względem spraw chinskich nader ważne. Kroki nieprzyjacielskie na nowo się rozpoczęły i dnia 25 Lutego twierdzę Bocca-Tigrisu wojsko angielskie szturmem zdobyło; wyruszywszy następnie do Kantonu, zajęło faktoryę tameczną. Mimo to oswiadczył podobno Cesarz, że nie ustąpi. Komissarz Kischin popadłszy znowu w niełaskę, w kajdanach z Kantonu do Pekingu zawieziony został. Dnia 22. Kwietnia Sir Jerzy Bremer, tymczasowy dowódzca wyprawy angielskiéj, z Chin do Kalkutty przybył, aby z Gubernatorem Generalnym względem dalszych środków się porozumieć; wyprawiono niezwłócznie wzmocnienia z Kalkutty do Chin.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 22. Maja.

Uprowadzenie córki Infanta Don Francisco taki sam niemal miało wpływ na tutejszych zwolenników tegoż, jak awantura Xiężnéj Berry w Wandei na legitymistów francuzkich.

Nowi Ministrowie przedstawili się dzisiaj obydwom Izbom, i Pan Gonzalez przyrzekł, iż wszystkim nieszczęściom, na kraju ciążącym, zapobiegnie i teraźniejsze Stany zatrzyma.

Nowi Ministrowie stawili się dzisiaj równie w Senacie, jak w Izbie Deputowanych. Pan Gonzalez, jako Prezes Rady gabinetowéj, wystawił w obszernym programmacie system ministeryalny. Stósownie do tych oświadczeń zamierza Ministeryum Gonzaleza zarządzać krajem przy współdziałaniu teraźniejszych Kortezów; przyjmuje położenie kraju, jakie przy swém utworzeniu zastało i przyobiecuje szanować to, co już ukończono. Usiłowania je-

go zmierzać będą do ustalenia tronu Izabelli II., jako téż instytucyi narodowych. Starać się ono będzie o utrzymanie przyjacielskich stósunków z sprzymierzonemi mocarstwami i nad bezpieczeństwem niezawisłości narodowéj czuwać nie przestanie. Stósunki z państwami amerykańskiemi mają być utrzymane. Ministeryum starać się będzie o wzrost dobrego bytu osad. Przedmiotem jednego z pierwszych projektów do prawa, jakie Kortezom przełożone zostaną, będzie staranie o utrzymanie duchowieństwa. Po tym projekcie nastąpi przedłożenie projektu do prawa względem wotowanych w r. 1840. przez Kortezy kontrybucyi. Władza sądowa ma otrzymać organizacyę duchowi czasu bardziéj odpowiednią; rząd wszelkiemi w mocy jego będącemi środkami przemysł, handel i rolnictwo wspierać będzie; wychowanie młodzieży stanie się przedmiotem szczególnych jego starań. Wszelkie możliwe oszczędzenia w wydatkach służby publicznej zostaną do skutku przywiedzione, armia zmniejszona a sprzedaż dóbr narodowych kontynuowana; zaś marynarka ma być wzmocniona. — Dzienniki umiarkowane program ten jednomyślnie bardzo pochwalają; Izba jednak Deputowanych oziemble go przyjęła.

Niderlandy.

Z Amsterdamu, dnia 22. Maja

Wczoraj przybyła do zatoki Helder fregata francuzka belle Poule, którą dowodzi J. K. W. Xiążę Joinville; w towarzystwie jéj znajduje się bryg Caffard. Wszystkie tam stojące francuzkie okręty salwą z dział pozdrowiły przybywającego Xięcia.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 22. Maja.

Zaślubiny następcy tronu odbędą się nieomylnie dnia 10. Czerwca. Skoro polepszy się stan zdrowia jego, następca uda się na okręcie liniowym Chrystyan VIII. do Meklenburga.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 25. Maja.

Dziś u szlachty były długie i burzliwe obrady. Prezes, Baron Jakób Cederstroem, wystąpił bowiem z formalną skargą przeciw konstytucyjnemu i krajowemu komitetowi, z powodu kilku czynów w ciągu teraźniejszego sejmu, które, mianowicie pod względem komitetu konstytucyjnego w jawnéj sprzeczności z konstytucyą zostawać mają. Ale ponieważ prawo zasadnicze nic o podobnym nie wspomina przypadku, szlachta po sześciogodzinnych obradach na skargę takową wcale nie zważać postanowiła. Pierwszy to raz, że się coś podobnego u naszych wydarzyło Stanów.

Niemcy.

Z Frankfortu n./M., d. 26. Maja.

Temi dniami Sprawujący interesa angielskie wykradł damę wysokiéj rangi, matkę jedenastorga dzieci w niebytności jéj małżonka. Para do Belgii uszła a oszukany małżonek z jedenastorgiem dzieci swoich puścił się w pogoń za niewierną.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 30. Maja.

Podróż Najjaśn. Cesarzowéj do Modeny ma cel ważny. Xiążę Następca Lukki, który przeszedł do wiary ewanielickiéj, spowodował przez to zjazd wszystkich członków rodziny panującéj, która pytanie to rozstrzygnie, ażali Xiążę przez odstrychnięcie się od kościoła katolickiego nie utraca podług ustaw Burbońskich prawa sukcessyi w Xięstwach Lukki i Parmy.

Włochy.

Z nad granicy włoskiéj, dnia 25. Maja.

Po przywróceniu stósunków dyplomatycznych między Rzymem i Portugalią i przyjęciu przez rząd papieski posła portugalskiego, rozumieją, że obecnie i Austrya, Prussy a nawet Rossya dłużéj ociągać się nie będą z uznaniem obecnego rządu w Portugalii. Głoszą już, że Villareal na posła w Wiedniu przeznaczony, zaś Cesarsko austryacki poseł w Washingtonie, Baron Marschall w Lizbonie zawierzytelnionym zostanie.

Turcya.

Z nad granicy tureckiéj, dn. 20. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Podczas kiedy poczta z Stambułu z dnia 12. m. b. dość zaspakajające doniesienia z stolicy téj przywiozła pod względem kroków przez Portę celem uspokojenia zaburzeń Bulgarskich użytych, odbieramy z okolic tych ciągle nader zasmucające wieści o spustoszeniach zrządzanych przez milicyę turecką. Żołnierze albańscy, którzy powstanie pierwsi przytłumili, zwykłym sobie sposobem o niczém innem nie myśleli, jak o łupiestwach i dogodziwszy wszelkim swym bezecnym chuciom, z łupem swym w ludziach i własności do domu powrócili, gdzie przykład ich do naśladowania zachęcił i nowych rabusiów do owych okolic zwabił. Dla tego téż palenie, niszczenie, zabijanie, ciągle jeszcze końca nie ma a rozprzężenie to bez użycia ze strony rządu najsprężystszych środków powściągnąć się nie da. Tysiące ludzi zginęło, tysiące chłopców i dziewcząt uprowadzono. Podania o ilości spalonych wsiów brzmią bardzo sprzecznie, kiedy może i parę domków

już wsią być mienią, ale dość jednozgodnie donoszą, że około 200 wsiów rozkiełznane żołdactwo spaliło. Nawet i w innych dystryktach, graniczących z zrokoszowanémi okręgami, rozlicznych się dopuszczano bezprawi, prześladując chrześcian w sposób prawdziwie barbarzyński. — Porta długo się wahała, komuby missyę uspokojenia chrześcian w Bulgarii powierzyć miała; reprezentowano w tym celu kolejno. Namiestnika Widdinu, Belgradu, Rumely Walessiego; nareszcie padł wybór na nowego Baszę Adryanopola, Jacub Baszę, który przez przytłumienie ostatnich zaburzeń w Kirkkilissa (czterdziestu-kościołach) zdatności swéj dowiódł.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, d. 7. Czerwca. — Jarmark tegoroczny na wełnę rozpoczął się pod pomyślną wróżbą; przywieziono od d. 23. m. z. aż do dnia dzisiejszego o godzinie 12. w południe i odważono na tutejszéj wadze 9355 cetn. 55 funt. Zewnątrz nieodważonéj może jest z 6000 cetn., tak iż w ogóle 15,355 cetn. 55 funt. na targ przywieziono; dowozy jeszcze nie ustały. — Kupcy, między tymi Anglicy, z nad Renu i wielu kupców i fabrykantów Berlińskich, licznie przybyli z ochotą, jak się zdaje, kupowania, kiedy już po 5—11 talar. za cetnar więcéj ofiarowali, jak roku przeszłego. Producenci jeszcze nie zbywają towaru, chociaż może już z kilka tysięcy cetnarów sprzedano.

— Zeszyt V. Długosza już wydrukowany w krótce wyjdzie i będzie zawierał: Gaudenty—Wojciech udaje się do Prus. Prusaków kraj i początek. Wojciech zabity. Towarzysze jego wygnani. Obyczaje Prusaków. Miesław prosi Papieża o koronę. Widzenie. Stefan Królem Węgierskim. Rusini zwyciężają Pieczyngów. R. 998. Po Bolesławie X. Czeskim Bolesław syn jego. Miesław ujmuje się za Bolesławem przeciw Panom Czeskim Pieczyngowie zwyciężają Władymira. R. 990. Miesław umiera. Bolesław. Przymioty jego. R. 1000. Prusacy obiecują wydać Bolesławowi ciało Wojciecha za jego wagę srebra. Bolesław posyła srebro. Ciało nader lekie. Odwiezione do Polski. Złożone najpierw w Trzemesznie. Zjawiska. Benedykt, Jan XV. Grzegorz V. Elektorowie. R. 1001. Otton III. udaje się do Polski. Bolesław go wita — idą 7 mil pieszo. W Gnieźnie Otton III. modli się. Podziwia świetność Bolesława. Ten go wystawnie częstuje. Otton Królem go uznaje. Synowi jego Miesławowi zaślubia siostrzenicę swoję. Daje Bolesławowi gwóźdź z Krzyża Chrystusowego i włócznią św. Maurycego. Dostaje ramie św Wojciecha. Otton posyła Ryxę do Polski. Bolesław zawiera przymierze z Władymirem. R. 1002. Czesi chcą najechać Polskę. Prohoryn, Tymoteusz. Otton III. osadza na stolicy Apostolskiéj Grzegorza Vgo i umiera. Pochowan w Akwisgranie. Henryk Bawarski. Udon. Bolesław III. Czeski najeżdża Polskę.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Z Berlina. — Przed kilku dniami sławny obraz bitwy pod Waterloo pędzla Steubena, kupiła Hrabina Potocka, w salonie któréj obraz ten teraz na widok publiczny wystawiony. Hrabina dała za to arcydzieło sztuki 800 luidorów, Król Jgmość już 700 artyście ofiarował był, ale ten summy téj nie przyjął. Słychać, że ta majętna Pani obraz ten dla galeryi narodowéj polskiéj w Poznaniu (!!) przeznaczyła, aby życzenie wynurzone przez ostatnie Stany W. Xięstwa względem założenia muzeum sztuk pięknych w Poznaniu uprzedzić.(?)

W Tygodniku Petersburskim jest prospekt na dzieło pod tytułem: «Szkoła wyrobu domowego cukru czyli nowa teorya uprawy cukro-dajnéj rośliny.« Przez Józefa Bartoszewicza, Obywatela powiatu Dubieńskiego.

(*Z Rozm. Lwow.*) — »Ułamki z kroniki miasta Lwowa. (*Dalszy ciąg.*) Rok 1607. — W tym roku król Zygmunt III. za pozwoleniem sejmujących Stanów w Warszawie, darował miastu do szpitala św. Ducha wioskę Sknilówek, z czterech dworzyszcz składającą się. (Fasc. 195 n. 57 i 60). Jan Scholc Wolfowicz, radca miasta, zapisał i obowiązał każdego posiadacza domu swego, teraz pod Nr. 47 w mieście, ażeby co rok na Boże Narodzenie, dawał obiaddla ubogich w szpitalu św. Ducha i u św. Stanisława. Do szpitalu św. Ducha ośmdziesiąt porcyi mięsa, dwanaście gęsi z żółtą podlewą, dwa półmiarki rzepy z 80 kawałeczkami mięsa z solą, simillas (bułek) za dwadzieścia groszy i dwie »scapetas cerevisiae«, zaś do szpitala św. Stanisława połowę tego wszystkiego, a to pod karą dziesięciu dukatów. (Lib. 1076 p. 715). — Piwowarowie czyli raczéj słodownicy, których podówczas czterech było, składali przysięgę na swe rzemiosło w tę rotę: »iż na słód innego zboża od mieszczan oprócz pszenicy przyjmować, ani słodów działać, ludziom luźnym, okrom mieszczan, słodów robić nie dam, ani słodów gorzałczanych w piwie mieszać nie będę i słód sprawiedliwie działać i oddawać mam, w rzemiośle swém wszelką wierność i pilność pokazując.« (Ibidem p. 716).

Troskliwość ta Magistratu dwa miała cele: zabezpieczyć mieszczanom zarobkowanie i korzyść, by obcego piwa nie sprowadzano, tudzież opatrzyć publiczność w dobry i zdrowy napój. Obowiązki bowiem rady miasta były: rządzić, sądzić i karać, przytém należało do niéj czuwać w ogólności nad pomyślnością całego miasta i nad pomyślnością pojedyńczych osób i zarobkujących, jak to już widzieliśmy i jeszcze nieraz późniéj zobaczymy. Słowem, rada miasta miała te powinności względem całéj gminy i obywateli, które ma ojciec w gronie swéj rodziny. Nie czekała skarżącego, lecz sama z przezornością wglądała we wszelkie potrzeby podległych sobie. Znajdowali się w tym czasie między radcami niektórzy szlachta, którzy prawo miejskie przyjęli. Czterdziesto-mężowie wnieśli mocyję, ażeby opuścili urząd. Zdawało się im, że ci, ile do innego stanu z urodzenia należąc, nie będą się z tą gorliwością o szczęście ludu miejskiego zajmować, jak osoby z pomiędzy tegoż ludu i nareszcie obawiali się, by z czasem szlachta całkiem urzędy radzieckie nie obsiadła. (Lib. 1055 p. 9.) Oraz postanowiono, że tylko posessionat może być ławnikiem, i ażeby na Lonherów, Edilów, dozorców dróg, dyrektorów dostarczania wody, jedna osoba z radców, druga z ławników, a trzecia z pomiędzy czterdziestu mężów była wybierana. (Ibidem p. 10.) — Ponowiono ową pod. r. 1604 wspomnioną konfederacyję z ziemią lwowską i powiatém żydaczowskim, do wspólnéj obrony, przeciw gwałcącym pokój pospolity. (Lib 1141 Arca 18 fasc. 1. Nr. 6.) — Następujące były ceny niektórych artykułów w tym roku: Garniec dobrego wina, które miasto w dar arcybiskupowi i hetmanowi Żółkiewskiemu posłało, 40 groszy. Kamień wyziny 84 groszy. Funt kawiaru czyli ikry, jak go zwano, 8 groszy. Czapka podszyta dla stróża nocnego, 9 groszy. (Libr. 1209.) — W tym roku dokończony i poświęcony kościół zakonnic Bernardynek na ulicy gliniańskiéj, pod tytułem Panny Maryi i drugi mały św. Wojciecha na spadzistości lwiéj góry, gdzie teraz mała prochownia nad wioską Zniesieniem. W tym także roku umarł Gedeon Bałaban, biskup ruski lwowski. Z tąd niesnaski i niepokoje między Rusią tutejszą dyzunicką. Gedeon wstąpił na stolicę po ojcu swym Arsenim i tylko spór z Łopatką Ostałowskim opóźnił lat kilka rzeczywiste zawładnienie dochodów z tém dostojeństwem połączonych. Pragnął on, ażeby po jego zgonie, synowiec jego Jonasz, mógł po nim nastąpić i dla ułatwienia mu drogi, wziął go za życia swego na mnicha, na archimandrytę czyli Opata Uniejowskiego poświęcił, przyczém Jonasz przybrał imię Izajasza i wyjednał mu u króla koadjutoryą biskupstwa, lecz naród, a mianowicie bractwo ruskie lwowskie, o tém wiedzieć nie chciało i godząc się z biskupem po długich procesach w roku 1602 to szczególniéj zastrzegło: ażeby żadnego prawa do następstwa rodzinnego na biskupstwo Bałabanowie sobie nie rościli, tylko ażeby kanoniczna elekcyja nastąpiła. Wszelakoż jak tylko umarł Gedeon, zajechał Izajasz cerkiew świętego Jerzego i rezydencyą biskupią, pozamykane drzwi poodbijał i kosztowności cerkiewne zagrabił. Przeciwko temu zaniesło duchowieństwo i bractwo liczne protestacyje do akt publicznych, oświadczając, że go nie uznało i nigdy nie uzna biskupem. Postrzegł się Izajasz, zaczął używać rozmaitych łagodzących środków, ale nadaremnie, nie mógł przełamać niechęci narodu, chociaż i książę Ostrogski za nim się oświadczył. Skutkiem tego rozdwojenia było, że arcybiskup łaciński Jan Zamojski, prosekwując swe prawo mianowania namiestników ruskich, o których pod rokiem 1539 mówiło się, chwycił się téj sposobności, zastósować toż prawo do biskupa. A gdy Duchowieństwo, bractwo i naród Eustapiego Tysarowskiego obrało, on też tego królowi polecił, a król chociaż był wydał pierwéj Izajaszowi Bałabanowi przywiléj na koadjutoryją, chcąc wpływ arcybiskupa na wybór biskupów ruskich umocnić, Tysarowskiego na biskupstwie 31. Października 1607 potwierdził, który imię Jeremijasza przybrał i stolicę zajął. (Kr. Sta. I. a p. 94 ad 97).

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(*Nadesłano*) — Dnia wczorajszego (7. m. b.) JP. Felix Lipiński w przejeździe swoim do Berlina dał się słyszeć w teatrze tutejszym. Sławę, która go poprzedzała, sprawdził i utwierdził w świetnym zaiste sposobie; w grze jego albowiem, odznaczającéj się szlachetnością i pełnością tonów i okazującéj dążność przelania w kompozycye brata swego charakteru smętnego, elegijnego, odbija się najlepiéj uczucie narodowe, czyniące go artystą prawdziwie narodowym. Publiczność — choć nie zbyt licznie zgromadzona, kiedy duch wełniarski tak obywatelstwo nasze opanował, iż o sztukach pięknych a nawet i o znakomitym talencie ziomka nieco zapomina — rzęsistemi oklaskami skromnego obsypywała mistrza, i nie wątpimy, że JPan Felix Lipiński, gdyby jeszcze w jednym koncercie wystąpić chciał, z równym przyjęty zostanie zapałem i liczniejsze zapewne grono publiczności zwabi. — JPan Dyrektor Vogt,

uzupełniwszy towarzystwo swoje kilku wprawnémi i uzdatnionémi śpiewakami i śpiewaczkami, jest obecnie w stanie nawet większe opery przedstawiać z precyzyą i doskonałością, jakiéj tylko po teatrze prowincyalnym spodziewać się można. Już wczorajsza reprezentacya „Cyrulika z Sewilii" dowiodła, że dobór nowych artystów, słusznym oczekiwaniom zaprawdę odpowiada, i że JPani Rath, Pan Rath a mianowicie Pan Scharpff, do takich policzeni być mogą artystów, którzyby byli ozdobą i każdéj innéj sceny. Tuszymy więc sobie, że prześwietne obywatelstwo polskie, które odtąd przez kilka tygodni miasto nasze nowém obdarzać będzie życiem usiłowania Pana Vogt łaskawie wynagrodzi i — w braku polskiego teatru — przynajmniéj na operę niemiecką licznie uczęszczać będzie.

OBWIESZCZENIE.

Małe polowanie na polach miejskich z lewéj strony drogi Berlińskiéj — z Poznania wychodząc — aż do rzeki Warty, to jest na polach części wsi Jerzyc, na polach całéj górnéj i niższéj Wildy, Górczyna, Dembca, Lubonia i przedmieść Sw. Łazarza i Kolombii, całkiem lub w trzech częściach, na trzy lata od 24. Sierpnia 1841. aż dotąd 1844. r. wydzierżawione być ma.

Tym końcem termin
na dzień 12. Czerwca przed południem o godzinie 11téj
w sali naszéj sessyonalnéj na Ratuszu naznaczony został.

Warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 18. Maja 1841.

Magistrat.

Wydzierżawienie dóbr.

Trzy folwarki w powiecie Inowrocławskim położone, dobrze odbudowane i z dostatkami siana, są od tego Sw. Jana z wolnéj ręki do wydzierżawienia, pojedyńczo albo razem, na trzy lub sześć lat. — O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można u Wgo. Koch, przy placu Wilhelmowskim Nr. 2.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1841.

Przedaż owiec.

Przeznaczone w tym roku na sprzedaż i zdatne do niezwłocznego użycia tryki z mojéj zarodowéj owczarni, przybędą tu (do Poznania) dnia 24. m. b., i jak dotąd będą się znajdować w domu zajezdnym Pana Bück na placu Sapieżyńskim.

Hünern pod Wintzig, d. 4. Czerwca 1841.

Neuhauss, Podpułkownik.

Instrumenta najdokładniejsze do cechowania owiec tak karbami, jak literami i numerami w uszach, udzieliłem na model Augustowi Klug dla rozpowszechnienia ich w kraju. Gdy tenże fabrykant, na Wrocławskiéj ulicy Nr. 6. w Poznaniu mieszkający, je bardzo zręcznie naśladował, polecam je więc posiedzicielom owczarń.

Ignacy Lipski.

W podpisanym handlu **żelaza i machin gospodarczych** są, oprócz dotąd znanych i teraz w najdogodniejszy sposób udoskonalonych przedmiotów, jako to:

machiny do krajania sieczki i wprawdzie:
kute o jednéj kosie,
Evensa o dwóch kosach i
nowe o czterech kosach z kutémi kółkami nożykowemi, panewkami mosiężnemi i wielorakie przyrządzenia, aby wszelki gatunek sieczki czterema nożami rznąć można;

rozmaite młynki do szroty i mąki, młynki konne, angielskie lasy do suszenia słodu, i machiny do rozcierania słodu, tudzież do krajania i miazgowania kartofli, reńskie **przenośne ogniska kuchenne,** które nietylko oszczędzają drzewa, ale też wraz ogrzewają lokale kuchenne, **misternie toczone walce do oleju** z patelniami i legarami;

także w najnowszym czasie wynalezione przywilejowane **machiny do krajania rzepy i kartofli, angielskie młynki do chędożenia zboża** z ruchomemi przetakami i arfami, odznaczające się tak akuratnością jako też umiarkowanemi cenami,

są zawsze w zapasie i przedają się za najsłuszniejsze ceny.

M. J. Ephraim
w Poznaniu, stary rynek № 79.

AUKCYA PORCELANY.

Królewska Berlińska rękodzielnia porcelany w dniach 14., 15., 16., 17., 18. i 19. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9téj do 12téj sprzedawać będzie w hotelu Saskim przy Wrocławskiéj ulicy drogą publicznéj licytacyi za gotową zaraz zapłatą grubą monetą przez podpisanego urzędnika, różne białe porcelany, jako to: imbryczki do kawy, śmietany i herbaty, garki, filiżanki, talerze, półmiski, asyety, socyerki, wazy, dzbanki do wody, miednice, główki do fajek i różne inne wyroby.

Porcelany w każdym dniu sprzedawać się mające, mogą na godzinę przed zaczęciem aukcyi być obejrzane.

Poznań 1841. Friedel.



Igrzyska olimpijskie.

Podpisany donosi uniżenie, iż liczne jego towarzystwo, posiadające 22 dobrze ułożonych koni, stanie tu w czwartek dnia 10. Czerwca.

Pierwsze widowisko w niedzielę dnia 13. Czerwca. Miejsce popisów w Król. ujeżdżalni. Szczegóły oddzielnym drukiem obwieszczone będą.

C. Gaertner,
ujeżdżacz sztuczny i szkolny.

Przyjąwszy agenturę towarzystwa Lipskiego assekuracyi na szkodę ognia, polecam się pragnącym informacyi, statutów i przyjęcia assekuracyi. A. Junker,
główny agent towarzystwa assekuracyi życia i ognia, przy ulicy Wodnéj Nr. 24. miesz.

Wzywam wszystkich wierzycieli, posiadających kapitały kościoła Biechowskiego, aby procenta wypłacać się mające na Św. Jan, franco do mnie niżéj podpisanego odesłać raczyli. X. Robiński, Proboszcz
w Biechowie pod Miłosławiem.

Umiarkowane ceny win.

Wina reńskie: $\frac{3}{4}$ butelkę dobrego Niersztaynskiego po . . . . 10 sgr.

wina czerwone: Medoc, Margeaux po $12\frac{1}{2}$ sgr., St. Julien 15 sgr., Lafitte 20 sgr.

górne wina węgierskie z roku 1839.: ankierek łagodnego i wytrawnego po 18 — 20 tal.

przedaje handel wina
Karóla Scholtz,
w narożniku rynku i Wronieckiéj ulicy Nr. 92.

Dobrze dobrany skład mój prawdziwych Hamburskich, Bremeńskich i Hawańskich cygarów, jako też wyborny tytuń Varinas, poleca w najpomierniejszych cenach
Karól Scholtz.

Nowo założony

handel win Burdegalskich i Węgierskich

Henryka Harms i Spółki w Poznaniu, ulica Wrocławska w hotelu Warszawskim Nr. 30. poleca swój znaczny skład najcelniejszych win Burdegalskich (między któremi bardzo dobre czerwone i białe wina stołowe, poczynając od ceny 10 sgr. za butelkę trzyćwiercio kwartową) Reńskie, Szampańskie i Węgierskie w jak najumiarkowańszych cenach.

Biorący razem 10 butelek Burdegalskiego wina ma w przydatku jednę butelkę.



Bardzo dobre soczyste Messeńskie cytryny,
bardzo dobre ponsowe Messeńskie apelzyny,
« « nowe Alexandryjskie daktyle,
świeże opiekane Stralzundskie śledzie i
świeży tegoroczny porter
otrzymał i poleca w nader miernych cenach.
B. L. Praeger,
Wodna ulica Nr. 30. w domu imienia Ludwiki.

W Małachowie złe miejsce pod Witkowem w powiecie Gnieźnieńskim stoi na sprzedaż 280 skopów do rzezi zdatnych.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 5. Czerwca 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102	—
Obligi premiow handlu morsk.	—	$83\frac{3}{8}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	—
Królewieckie dito . .	—	—	—
Elbląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	100	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{3}{4}$	$105\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	—
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	211	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$8\frac{2}{3}$	$8\frac{1}{6}$
Discnoto	—	3	4